

# Edyta Kamińska, Podejrzenie

Czy ty tak naprawdę kochac mnie pragniesz  
Ja nie wybaczam – Nie !  
Wiesz , to Podejrzenie nadal tkwi we mnie,  
Na straży trzyma mnie !!!  
I jeśli kłopotów szukasz naprawdę  
Napewno znajda się  
Ja mówię do ciebie wprost,  
Nie kryje nic

Se davvero mi vuoi  
Davvero mi ami  
Jeśli mnie kochasz szczerze  
Wtedy to Podejrzenie  
O którym myślę rozplynie się jak sen  
Hej chłopaku bądź spokojny  
Non ce l'ho con te  
Lecz z tym wszystkim co się stało kiedyś

Wiem , pomiędzy niebem ,pomiędzy piekłem  
Różnica wielka jest  
Ja nie jestem pewna, czy ci się uda  
Zobaczyc prawdę lecz  
Wiem Roze , prezenty , to tylko rzeczy  
Które nie znaczą nic  
Ja pragnę się budzić wciąż radosna  
Z Toba być chcę

Se davvero mi vuoi  
Davvero mi ami  
Jeśli mnie kochasz szczerze  
Wtedy to Podejrzenie  
O którym myślę rozplynie się jak sen  
Hej chłopaku bądź spokojny  
Non ce l'ho con te  
Lecz z tym wszystkim co się stało kiedyś

Ja jestem ta wrożka co ci przepowie  
Przyszłość ,co tylko chcesz  
Ty już nie ukryjesz nic przede mną,  
Uważaj - Chłopcze Hej....

Se davvero mi vuoi  
Davvero mi ami  
Jeśli mnie kochasz szczerze  
Wtedy to Podejrzenie  
O którym myślę rozplynie się jak sen  
Hej chłopaku bądź spokojny  
Non ce l'ho con te  
Lecz z tym wszystkim co się stało kiedyś

Czy ty tak naprawdę kochac mnie pragniesz  
Ja nie wybaczam – Nie !  
Wiesz , to Podejrzenie nadal tkwi we mnie,  
Na straży , trzyma mnie !!!